

# Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/95481,Zwiazek-Wolnego-Harcerstwa-Polskiego-Szare-Polowki.html>  
06.05.2024, 08:44

## Związek Wolnego Harcerstwa Polskiego „Szare Polówki”

**Środowiska harcerskie, w których istniały tradycje wyniesione z II RP próbowały w latach 70. XX wieku sprzeciwić się komunistycznej ideologii.**

W kwietniu 1973 r., decyzją KC PZPR, utworzono Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W szeregach nowego tworu znalazły się Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich oraz Związek Harcerstwa Polskiego.

Działająca w szkołach średnich Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej była formą swoistą, pozbawioną cech metody harcerskiej (m.in. opartej na indywidualności i dobrowolności). Ograniczono samodzielność programową drużyn i wprowadzono odgórne kierowanie działalnością jednostek harcerskich. Oprócz centralistycznego sterowania środowiskami młodzieżowymi, weszły w życie masowe akcje ogólnopolskich działań programowo-propagandowych (np. operacja „Bieszczady-40” i Specjalnościowa Akcja Szkoleniowa).

Polityka PZPR, Rady Naczelnej i Głównej Kwatery ZHP doprowadziły do wzrostu liczby członków organizacji, przy jednoczesnym ubezwłasnowolnieniu drużyn. Działania te spotykały się z oporem środowisk harcerskich w całej Polsce. Od początku sprzeciwiały się temu przede wszystkim



Harcerze ze Skarżyska-Kamiennej. Pielgrzymka na Jasną Górę, 1982 r. Fot. ze zbiorów Krzysztofa Miki



Krzysztof Miki, Skarżysko-Kamienna

drużyny, w których istniała tradycja dobrej harcerskiej pracy, wyniesiona jeszcze z okresu II Rzeczypospolitej i lat 1945-1948. Głównym centrum oporu były kręgi harcerstwa krakowskiego, wywodzące swój rodowód z okresu międzywojennego.

### **Konspiratorzy z „Perkoza”**

Zgoła odmiennie wyglądała sytuacja w wielu małych miastach na terenie całego kraju, gdzie nie istniały środowiska z bogatymi tradycjami, natomiast funkcjonowały lokalne komendy ZHP, zdominowane przez instruktorów, będących jednocześnie członkami PZPR. Dla drużyn, które w takich hufcach próbowały „wyjść przed szereg”, kończyło się to zazwyczaj usunięciem kadry wychowawczej, wprowadzeniem nowych (pewnych ideowo) drużynowych albo rozwiązaniem drużyny i nakazem przejścia jej członków do innych środowisk. Przeciw takim poczynaniom rósł opór młodych instruktorów, którzy chcieli wprowadzenia zmian w skostniałej strukturze ZHP. Podejmowali inicjatywy na własną rękę, samorzutnie i spontanicznie.

Równolegle z dużymi projektami powstawały inicjatywy lokalne. Do takich przedsięwzięć należał Związek Wolnego Harcerstwa Polskiego, który powstał pod koniec 1979 r. Od 1 do 6 października w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym ZHP „Perkoz” koło Olsztyńka odbywał się Centralny Kurs Instruktorów Imprez na Orientację. Wzięli w nim udział młodzi liderzy z całej Polski, m.in. przewodnik Ryszard Mudrak z 4. Drużyny Harcerzy im. Alka Dawidowskiego z Hufca ZHP Krzeszowice, pwd. Krzysztof Mika „Mikesz” z Hufca ZHP Skarżysko-Kamienna oraz pwd. Adam Markowski z Harcerskiego Klubu Turystycznego „Dukt” z Hufca ZHP Zielona Góra.

Nocą 4 października instruktorzy zawiązali konspiracyjny Związek Wolnego Harcerstwa Polskiego. Przyjęto także dodatkowy kryptonim organizacji „Szare Polówki” na wzór „Szarych Szeregów” z okresu II wojny światowej. Nazwy ZWHP i „Szare Polówki” miały pojawiać się zamiennie lub uzupełniać się.

Ze względu na krótki czas wspólnego szkolenia w „Perkozie” instruktorzy uzgodnili tylko najważniejsze założenia przyszłej organizacji – sprzeciw wobec uznawanej w ZHP przewodniej roli PZPR i wobec odstąpienia od tradycyjnej formuły harcerstwa w szkołach średnich na rzecz ideologii HSPS. Celem powołanej organizacji był powrót do metod przedwojennego harcerstwa, jego etosu, rozwiązań metodycznych i programowych. Każdy z członków sprzysiężenia miał po powrocie do domu zorganizować drużynę harcerską, funkcjonującą oficjalnie w ramach lokalnych hufców ZHP, lecz realizującą jak najpełniej przedsięwziętą misję odnowy.

### **Hasło - odzew**

Cel, którym było nawiązanie w pracy harcerskiej do okresu walki o niepodległość, oraz

okoliczności zawarcia przymierza determinowały konieczność działań w pełnej konspiracji. Na wstępnym etapie postanowiono przyjąć kadrowy – trzech założycieli – charakter organizacji. Przewidując możliwości kontaktu nieznanymi się wzajemnie członków „Szarych Polówek”, ustalono hasło i odzew, niezbędne do nawiązania łączności organizacyjnej. Na zawołanie „Czuwajcie Druhowie, bo nie znacie dnia ani godziny!” harcerz z drugiego środowiska powinien odpowiedzieć „Niech będzie z Wami Bóg, Polska, Nauka, Cnota”.

Podobnie do opisanych wydarzeń z Krakowa potoczyły się dalsze losy ZWHP w Krzeszowicach, Skarżysku-Kamiennej i Zielonej Górze. Zwiastuny zmian w ZHP pojawiły się w całej Polsce. Po powrocie z „Perkoza” w ciągu kilku tygodni śmiały plan zaczął nabierać kształtów. Druh Mika zgłosił chęć założenia drużyny harcerskiej w Komendzie Hufca ZHP w Skarżysku-Kamiennej. Już 10 listopada otrzymał dyplom ukończenia kursu drużynowych harcerskich. W kilka tygodni później został mianowany drużynowym 11. Drużyny Harcerzy im. Alka Dawidowskiego przy Szkole Podstawowej nr 1.

Zaangażowanie Krzysztofa Miki w formowanie wolnego harcerstwa z pewnością zwróciło uwagę przełożonych. Nietrudno było zauważyć jego nagłą aktywność w niewielkiej społeczności, jaką był hufiec miejski. Komenda Hufca nie mogła pozostać bierna wobec działań niezgodnych z obowiązującym Statutem ZHP i socjalistycznym obliczem organizacji. Także organy bezpieczeństwa państwa inicjatywę młodych ludzi mogły traktować jako czyny wymierzone przeciw porządkowi ustrojowemu.

17 stycznia 1980 r. „Mikesz” został wezwany na przesłuchanie do miejscowej siedziby SB. Z jego relacji wynika, że funkcjonariusze wiedzieli już o próbach powołania tajnej organizacji w Krzeszowicach i Zielonej Górze. Przesłuchujący próbował zastraszyć drużynowego i odwieść go od dalszych działań. W sytuacji zdekonspirowania działań ZWHP zapadła decyzja o zejściu do głębszego podziemia. Usunięto ślady dotychczasowej działalności: listy, projekty symboli organizacyjnych i inne materiały. Zawieszono oficjalne kontakty. Ze względu na odległość dzielącą środowiska, ich współpraca były znikoma i oparta przede wszystkim na korespondencji. Od tego momentu wymiana wiadomości musiała odbywać się przy okazji udziału w imprezach harcerskich oraz przez łączników wysyłanych z meldunkami. Każdorazowa łączność miała być weryfikowana za pomocą ustalonego wcześniej hasła.

### **Biwak na Wykusie**

W Skarżysku efektem decyzji o prowadzeniu samodzielnych działań było rozpoczęcie pracy z 11 DH. Z pomocą „Mikeszowi” przyszedł jego rówieśnik Krzysztof Górzyński, który podjął się funkcji przybocznego. Do drużyny weszli także chłopcy z zastępu „Nocne Marki” – Krzysztof Osóbka i Andrzej Świetlik, którzy brali udział w Nieobozowej Akcji Letniej '79. Od obydwu chłopców 30 marca 1980 r., podczas zbiórki na cmentarzu partyzanckim w lesie za Skarżyskiem-Pogorzałem, drużynowy Mika po raz pierwszy odebrał mające obowiązywać w ZWHP Przyrzeczenie Harcerskie według roty z 1919 r.: „Mam szczerą wolę całym życiem

pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”. Dodatkowo harcerze mieli potwierdzić przysięgę słowami „Tak mi dopomóż Bóg”.

Przez kolejne miesiące drużynowy i kadra instruktorska byli skoncentrowani na pracy z drużyną. Celem był udział w czerwcu 1980 r. w XXII Harcerskim Rajdzie Świętokrzyskim, organizowanym przez Hufiec ZHP Starachowice. Kilka dni wspólnego obozowania w okolicy kapliczki na Wykusie, poświęconej Zgrupowaniom Partyzanckim AK por. Jana Piwnika „Ponurego” pozwoliło na pracę programową. Podjęto wówczas uchwałę o oficjalnym wprowadzeniu w ZWHP Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego z 1919 r.

Biwak na Wykusie przyniósł również pierwsze poważniejsze założenia organizacyjne. Związek przede wszystkim chciał uchronić się przed tworzeniem „nomenklatury”. Postawiono na federację drużyn, których drużynowi wyznaczali cele i działali według swoich zasad, zgodnych z misją i ideą „Szarych Polówek”. Dopuszczono funkcjonowanie samodzielnych zastępów w przypadku niemożności powołania w środowisku drużyny. Kilka zastępów miało tworzyć plutony, te zaś – drużyny, a drużyny – związki drużyn, czyli ostatni poziom struktury organizacji, rozmiarem odpowiadający hufcowi. Najwyższą władzą organizacji miał być Zjazd Instruktorów Zaprzysiężonych. W obradach mieli uczestniczyć wszyscy zaprzysiężeni instruktorzy ZWHP z prawem doradczym oraz aktywni drużynowi z głosem decydującym.

*Tekst Marek Jedynak*